

HYBRIS nr 55 (2021)

ISSN: 1689-4286



JOANNA HŁADYŁOWICZ

ORCID: 0000-0003-4825-0503

MOJOŚĆ, INNY, ŚWIAT. ANALIZA PORÓWNAWCZA FILOZOFII CHARLES'A TAYLORA ORAZ MARTINA HEIDEGGERA

WPROWADZENIE

Celem artykułu jest analiza porównawcza wybranych pojęć zawartych w poglądach Charlesa Taylora oraz Martina Heideggera mająca ustalić punkty oraz różnice między poglądami obu filozofów. W pierwszej części dokonano rekonstrukcji głównych założeń myśli obydwu filozofów. Wyszczególniono również pojęcia, które w późniejszych częściach posłużyły jako momenty wyjściowe do analizy porównawczej. W celu jej dokonania zostały wyodrębnione trzy główne zakresy tematyczne, którymi są tytułowe: *mojość*, *inny* oraz *świat*. Pierwsza część analizy skupia się wokół szczególnej cechy charakteryzującej zarówno Heideggerowskie *Dasein* (Heidegger, jak i Taylorowskie *self*, które spolszczam jako jaźń. Druga część analizy obejmuje porównanie przedstawienia *innego* i relacji między nim a *Dasein* i jaźnią. Ostatnia analiza porównawcza, składająca się z dwóch części, poświęcona jest pojęciu *świat* oraz pojęć z nim związanych.

REKONSTRUKCJA GŁÓWNYCH ZAŁOŻEŃ — MARTIN HEIDEGGER

Celem twórcy *Bycia i czasu* jest ponowne oraz właściwe zadanie pytania o bycie. Heidegger dokonuje dekonstrukcji tradycji filozoficznej, w centrum której był człowiek, oraz wypracowanych przez nią pojęć, aby dotrzeć do źródłowych sensów i ponownie zapytać o bycie. W centrum jego rozważań znajduje się zatem bycie oraz *Dasein*¹, którego analiza jest częścią ontologii fundamentalnej. *Dasein* istnieje jako otwartość, czyli jako odniesienie do własnego bycia, jest bytem, który o to swoje bycie zapytuje.

Charakteryzując *Dasein* Heidegger wprowadza egzystencjały, określające jego otwartość, które wzajemnie się konstytuują i przenikają, tworząc rozległą sieć, a dla *Dasein* są tym samym, czym dla bytu są kategorie. W artykule tym uwaga skupiona będzie na takich egzystencjałach, jak *bycie-w-świecie*, *mojość*, *Się* oraz *współbycie*. *Się* jest sprowadzającą do powszechności strukturą, której *Dasein* nie może się pozbyć; jest egzystencjałem, umożliwiającym ukonkretnienie pewnych możliwości jestestwa, a jego egzystencjalnym charakterem jest przeciętność. Pierwszy i ostatni z wymienionych egzystencjałów nawiązują do pojęcia *świat*, który dla Heideggera jest systemem powiązanych ze sobą sensów. Gdy *Dasein* mówi o swoim byciu to *świat* zawsze jest już w pewien sposób założony, obecny. *Dasein* jest w *świecie* zanurzone. Według autora *Bycia i czasu* kluczem do zrozumienia wszystkiego co nas otacza jest zrozumienie, a raczej nieustanne zapytywanie o bycie.

¹Ze względu na niemożliwość w pełni trafnego oddania tego terminu w polszczyźnie termin *Dasein* pozostawiam w oryginalnej postaci.

REKONSTRUKCJA GŁÓWNYCH ZAŁOŻEŃ — CHARLES TAYLOR

Twórca *Etyki autentyczności* w swoich filozoficznych badaniach zajmuje się trzema głównymi, ściśle ze sobą połączonymi obszarami, którymi są: tożsamość, moralność oraz autentyczność. Tożsamość, nazywana też przez Taylora podmiotowością, jest według niego czymś radykalnie indywidualnym, wywodzącym się z naszego wnętrza, a jednocześnie konstytuującym się w relacji do sensów zawartych w tak zwanych *horyzontach sensowności*. Jest ona ściśle powiązana z moralnością podobnie, jak postulowane przez niego wnętrze — wewnętrzna głębia lub jaźń. Taylor identyfikuje moralność i wspólnotę jako dwa wymiary, które umożliwiają ludziom konstytuowanie własnej podmiotowości, prowadzą bowiem do samookreślenia. Wymiary te, wraz z językiem nierozzerwalnie związanym ze wspólnotą, stanowią warunki transcendentalne (warunki możliwości) budowania i integracji tożsamości.

Ostatnim z trzech istotnych dla Taylora zjawisk jest autentyczność, związana z *ideałem autentyczności*. Ideał ten jest celem, do którego powinni dążyć ludzie, i który stanowi o jednostkowym oraz indywidualnym charakterze naszej tożsamości. Wszelkie sprzeniewierzenia się temu ideałowi prowadzą do dezintegracji tożsamości.

ANALIZA PORÓWNAWCZA — MOJOŚĆ

W kwestii podmiotowości zarówno Taylor jak i Heidegger, prezentują stwierdzenia odmienne od stwierdzeń wysuniętych przez Kartezjusza. Pierwszy z myślicieli dystansuje się od zaprezentowanej przez francuskiego filozofa teorii podmiotowości wskazując, że podmiot nie posiada charakteru substancjalnego, ale narracyjny, powstały

na drodze wielu odniesień. Heidegger natomiast z Kartezjuszem nie zgadza się w kwestii substancjalnego charakteru podmiotu, ponieważ wedle niego, to właśnie takie podejście doprowadziło do nieprawidłowego ujęcia tematyki bycia, będącej centralnym punktem filozoficznej wykładni Heideggera. Według Taylora nie jesteśmy czystym podmiotem, ale poruszamy się w przestrzeni sensów (Taylor, 2001, 27) — fundamentalnych pytań, które umożliwiają nam konstytuowanie naszej unikatowej tożsamości (podmiotowości). Bycie jaźnią jest egzystowaniem w przestrzeni kwestii, które pozostają otwarte, są do rozstrzygnięcia (Taylor, 2004, 237). Bycie jaźnią jest również zdolnością znalezienia własnego punktu widzenia w tej przestrzeni. Dla Heideggera sensowność *Dasein* jest jednym z jego egzystencjałów — określników, które opisują pierwotny charakter bycia *Dasein* (Strzelecki, 2006, 10) - „bycie sobą oznacza rozumienie samego siebie [...] jako otwartych możliwości bycia” (Strzelecki, 2017, 28).

Mojość będąca charakterystyką jednostkowego bycia oraz indywidualnej tożsamości występuje zarówno u Taylora, jak i u Heideggera. Jest to jeden z głównych egzystencjałów opisujących *Dasein*. „Jestestwo to byt, którym zawsze jestem ja sam, bycie zawsze jest moje” (Heidegger, 1994, s. 163). *Mojość* jest określnikiem *Dasein* wynikającym z jego bezpośredniego odniesienia się do swojego bycia; jest częścią tego, co stanowi o ontologicznym ukonstytuowaniu *Dasein* oraz tym, co wiąże go z byciem, *innym* oraz *światem* (Strzelecki, 2014, 51-52). Egzystencjał ten może przyjmować dwa *modi*: właściwości oraz niewłaściwości (Heidegger, 1994, s. 59). Pierwszy z nich spełnia się, gdy *Dasein* wybiera samo siebie i projektuje się na najbardziej swoje możliwości, kiedy jako otwartość jest tymi możliwościami. Indywidualność *Dasein* wynikająca z *mojności* jako pierwotnego charakteru jestestwa, pojawia się nie dlatego, że jesteśmy inni

niż wszyscy, ale dlatego, że projektujemy swoje cele i czynimy je swoimi najbardziej prawdopodobnymi możliwościami bycia (Guignon, 2015, 15). W drugim *modi* — niewłaściwości — *Dasein* jest wtedy, kiedy płaszczyznę najbardziej własnych możliwości bycia zastępuje tym, co podsuwa mu wszechobecne i anonimowe *Się*. Właśnie ten modus jest, zdaniem Heideggera, powszechny, albowiem indywidualność rozumiana jako projektowanie swoich celów i czynienie ich swoimi najbardziej prawdopodobnymi możliwościami bycia jest czymś rzadko spotykanym. Na co dzień *Dasein* przytłaczane jest przez *Się* wraz z możliwościami, które ono nam prezentuje, narzuca. Wyłamanie się z zależności od *świata*, innych, wszechogarniającego *Się* i dostrzeżenie, że nasze życie zależy przede wszystkim od nas, jest czymś niezwykle rzadkim, osiąganym w odczuciu trwogi i rozpoznania, że *Dasein* jest byciem ku śmierci (Guignon, 2015, 15-16).

Taylor w podobny sposób analizuje tożsamość, choć nie stosuje wprost terminu „mojość”. Pokazuje mianowicie, że tożsamość konstryuuje się poprzez relacyjne odnoszenie do sensów i moralnych punktów odniesienia w medium języka, stając się czymś jednostkowym, „moim” (Taylor, 2004, 243; Taylor, 1989, 27). Aby nie popaść z jednej strony w atomizm, który nie jest tożsamy z indywidualizmem (Barnat, 2009 32), ani — z drugiej — w pewnego rodzaju relatywizm, który może być konsekwencją indywidualizmu, Taylor postuluje *ideał autentyczności*, do którego należy dążyć podejmując wybory moralne. Płynąca z tego ideału prawidłowo zrozumiana autentyczność umożliwia człowiekowi, posługując się językiem Heideggera, projektowanie się na najbardziej jego możliwości bycia i realizację pewnej potencji, która jest dla danego człowieka swoista (Taylor, 2002, 35). Zakładane w ideale kontakt z wewnętrżnością oraz ciągłe poszukiwanie źródeł moralności zapobiegają popadaniu w możliwości dyktowane przez *Się* —

zapobiegają popadaniu w konformizm lub wypaczony indywidualizm, który wyłania się z całkowitej izolacji jednostki i grozi przerodzeniem się w egoizm (Barnat, 2009, 5-6). Odkrywanie, jak to jest być autentycznym, nie oznacza odkrywania lepszego sposobu życia, ale tego, co znaczy być w pełni człowiekiem (Barnat, 2009, 16).

Mojość zarówno w wykładni bycia Heideggera, jak i w etyce autentyczności Taylora, jest tym co stanowi o fundamentalnej różnicy między mną a *innym*. Spełniając *ideał autentyczności* potwierdzam i ustanawiam integralność mojej tożsamości. W podobny sposób *mojość* działa u Heideggera będąc tym, co charakteryzuje *moje* bycie, otwierając przestrzeń do „eksploracji bycia jako odniesienia do własnego bycia” (Kołoczek, 2017, 58), a jednocześnie utrzymując *inność innych*.

ANALIZA PORÓWNAWCZA — INNY

Aby uniknąć zagrożenia przeistoczenia się autentyczności w egoizm lub popadnięcia w skrajny konformizm, Taylor wiąże budowanie tożsamości ściśle z odniesieniami do obiektywnych dóbr konstytutywnych (Taylor, 2002, 32), które pojęciowo przedstawiane są w medium języka.

Pokazuje też, że równie ważne jak wypełnianie *ideału autentyczności* jest uznanie naszej tożsamości przez inne tożsamości (Taylor, 2002, 38), a więc jej zapośredniczenie w tożsamościach otaczających nas osób, co dokonuje się w sieciach interlokucyjnych, w których przebiega proces kształtowania się podmiotowości (Taylor, 1989, 36, 39).

Według Taylora rozważanie kwestii moralnych zawsze odbywa się na drodze dialogu. Dokonywany wybór jest zawsze „rozmową” z innymi, którzy dzielają nasze poglądy moralne lub są im przeciwni, jest negocjacją tych wartości w celu ustosunkowania się do nich (Taylor, 2002, 50). Właśnie z dialogiem wiąże się potrzeba uznania naszej

tożsamości przez innych (Taylor, 2002,48) jako realizacji tego warunku spełnienia *ideału autentyczności*, który umożliwia tożsamości zachować integralność. Mając to wszystko na uwadze Taylor stwierdza, że ludzką egzystencję cechuje dialogiczność (Drwięga, 2012, 12; Taylor, 2002, 7, 40), co wyraża również Heidegger stwierdzając, że nigdy nie jesteśmy sami, ale zawsze już jesteśmy z innymi — „nie jest najpierw dane izolowane ja bez innych” (Heidegger, 1994, 166).

Heidegger opisując sieciową strukturę *Dasein* jako jeden z podstawowych egzystencjałów wymienia *współbycie* (*Mitsein*). Jest ono ontologicznym warunkiem *Mitdasein* — współbycie z innymi (Heidegger, 1994, 171), na gruncie którego *Dasein* może *innych* spotkać. Jestestwo odnajdując siebie w *świecie* i w zatroskaniu o byty poręczne, jednocześnie odnajduje w nich możliwości bycia *innych*. Powiązanie narzędzia, bytu poręcznego, „zawiera w sobie istotowe odniesienie do możliwych użytkowników” (Heidegger, 1994, 168). Ci użytkownicy — *inni* — napotykanii są tak jak byty poręczne, czyli narzędzia, jednak mają sposób *bycia-w-świecie* taki jak *Dasein* cechujący się *mojością* (Heidegger, 1994, 168). *Inny* jest zawsze dany w taki sam pierwotny sposób jak *Dasein*, a „bycie ku innym istotnie jest ontologicznie odmienne od bycia ku obecnym rzeczom” (Heidegger, 1994, 77). Jednak to, że *inni* zawsze są w sposób *bycia-w-świecie* tak jak *Dasein* nie oznacza, że są oni duplikatem tego *Dasein*. To *mojość* jestestwa umożliwia *inność* *innych* (1994,178).

Taylor podobnie jak Heidegger postuluje istnienie *inności* *innych*. Zapośredniczenie naszej tożsamości, uznanie jej przez tożsamość *innych* wymaga ich odmienności. Uznanie to jest samo w sobie „potwierdzeniem równej wartości odmiennych stylów życia” (Taylor, 2002, 54), a jest ono możliwe dzięki istnieniu wspólnego, obiektywnego horyzontu znaczeń (Taylor, 2002, 55). Horyzonty znaczeń są nam dane (Taylor,

2002, 43). To w odniesieniu do nich rzeczy nabierają sensu, a w ich obrębie autentyczność może się spełnić nie jako negowanie tych horyzontów, ale nieustanne ich interpretowanie (Taylor, 2002, 41-43). *Inni* są nierozdzielalną częścią owych horyzontów, są już obecni w ramach pojęciowych języka, stanowią jednak osobne punkty odniesienia wobec których tworzymy naszą tożsamość. Jest tak, ponieważ jaźń istnieje tylko wtedy, gdy istnieją inne jaźnie, do których może się ona odnieść (Taylor, 1989, 35).

Wedle Heideggera mówimy o *innych*, ponieważ ontycznie możemy się od nich odróżnić, jednak ontologicznie zrazu i zwykle jesteśmy już na sposób *innych*². „Spotykamy innych na gruncie świata, w którym z istoty zatrzymuje się zatroskane i przeglądające jestestwo” (Heidegger, 1994, 169). Nie można mówić o ja bez *innych*, ponieważ oni są w świecie tak, jak ja, jednak *Mitdasein* jest zawsze zdystansowane. W zatroskaniu o *innych* zawsze jest już troska o to, aby się od nich odróżnić, dogonić ich lub odróżnienie między moim *Dasein*, a *innymi* zniwelować (Heidegger, 1994, 179). Zdystansowanie ukazuje, w jaki sposób jestestwo jest pod władzą *innych*, którzy „odebrali mu bycie” (Heidegger, 1994, 180). Co więcej, ci *inni* nie są kimś szczególnym, partykularnym, ale są bezosobową strukturą przejmującą możliwości bycia jestestwa i podsuwającą mu możliwości powszednie, spychając go jednocześnie w niewłaściwą otwartość. *Inni*, do których *Dasein* przynależy i których władzę utrwała to wcześniej już wspomniane *Się* (Heidegger, 1994, 180). *Inni* należący do *Się* i *inni* będący częścią wspólnoty stanowiącej o ramach

²Różnica ontologiczna pomiędzy bytem, a byciem wyłania się z analityki *Dasein*, którego specyfiką jest odniesienie do samego bycia (Michalski, 1987, 31). Pojęcie różnicy ontologicznej pierwszy raz pojawiło się w *O istocie podstaw*, gdzie Heidegger napisał „prawda ontyczna, i ontologiczna dotyczy — każda odmiennie — bytu w jego byciu oraz bycia bytu. Łączą się one w sposób istotny na gruncie swego odniesienia do różnicy między byciem, a bytem” (tłum. J. Nowotniak [w:] M. Heidegger, 1995, 32). Różnica — w perspektywie przedmiotu myślenia — poruszana jest też w (Heidegger, 2010, 103, 143, 149-151).

pojęciowych są nieodłącznymi elementami *świata*. Bez *innych* nie można by całkowicie pojąć *Dasein*, ani we właściwy sposób ukonstytuować swojej tożsamości. Tak samo i jaźń już zawsze jest w relacjach z *innymi* i poprzez te relacje się określa (Taylor, 1989, 35-36).

ANALIZA PORÓWNAWCZA — ŚWIAT

Zarówno jaźń, *Dasein* jak i *inni* muszą się gdzieś znajdować i na gruncie czegoś budować swoje relacje. Wedle Heideggera *Dasein* „rozumie siebie na podstawie swego świata” (Heidegger, 1994, 171), a Taylorowska jaźń zawsze jest już w jakimś horyzoncie, który stanowi tło i kontekst dla jego moralnych wyborów (Taylor, 1989, 26). Z pozoru dwa tak odrębne pojęcia jak *świat* i horyzont, mają ze sobą jednak wiele wspólnego, jeżeli zostaną odczytane w kluczu przedstawionych już wyżej porównań.

Pierwsza część tej analizy to spojrzenie na pojęcie *świata* i miejsca zajmowanego w nim przez *Dasein* i jaźń. Druga część odnosi się do wcześniej już nadmienionego *Się* stanowiąc pogłębienie analizy tego terminu w oparciu o wnioski z poprzednich części tekstu. Zawarte w tej części są również przykłady sytuacji w których *Się* najbardziej się ujawnia oraz zasadnicza różnica w rozumieniu tego terminu w oparciu o wykładnie obydwu filozofów.

Bycie-w-świecie

Dla Heideggera *świata* nie da napotkać się tak, jak napotyka się byty wewnętrzświatowe, ale bez odniesienia do świata nie da się napotkać bytów wewnętrzświatowych (Heidgger, 1994, 102). Mówiąc inaczej, *świat* jest systemem powiązanych ze sobą sensów —

„jest tym ku czemu odnosi się jestestwo” (Heidegger, 1994,123) oraz tym w czym zawsze było i do czego po ewentualnym odejściu powraca (Heidegger, 1994, 108). Jednym z pierwotnych i podstawowych egzystencjałów wymienionych przez Heideggera, nawiązujących właśnie do *świata*, jest *bycie-w*, „którego istotowym ukonstytuowaniem jest bycie-w-świecie” (Heidegger, 1994, 77). „Bycie-w-świecie oznacza [...] nietematyczne, przeglądowe zanurzenie w odniesieniach konstytuowanych dla poręczności narzędziowej całości” (Heidegger, 1994, 108). Jest odniesieniem „do świata jako całości bytu, na którym zasadza się możliwość napotkania wszelkiego poszczególnego bytu” (Strzelecki, 2006, 10). *Świat* jest już zawsze jakoś pojmowany, a *Dasein* rozumie swoje bycie na jego podstawie, ponieważ jest w nim zanurzone (Strzelecki, 2006, 11). *Świat* jest zatem systemem sensownych odniesień pomiędzy rzeczami (Strzelecki, 2006, 11), a my jako istoty ludzkie określani jesteśmy przez fakt bycia w tym świecie (Frede, 1993, 63).

Na płaszczyźnie interpretacyjnej system sensownych odniesień Heideggera stanowi ramy pojęciowe wykorzystywane przez Taylora.

To, co Heidegger rozumie przez *świat* Taylor tematyzuje jako ramy pojęciowe, horyzonty (*frameworks*) (Taylor, 2001, 26), które są rodzajem tła sensów, nadających sensowność naszym wyborom. Ramy pojęciowe, będące czymś obiektywnym, są stabilne, tworzą się w toku historii (Taylor, 2002, 55). To one konstytuują etykę, sposób rozumienia i wartościowania dóbr (Drwięga, 2012, 12). Bez tych niemożliwe byłoby również konstytuowanie (się) tożsamości. Ramy pojęciowe ustanawiane są przez wspólnoty kulturowe, ich tradycje, języki, którymi wspólnoty się porozumiewają, a przez to również przez dobra i moralne rozróżnienia w tych wspólnotach obowiązujące.

Das Man-Selbst czyli Się

Kolejnym egzystencjałem, który odnosi się zarówno do *świata* jak i do *innych* jest wcześniej już przywoływane *Się* (*das Man-Selbst*). Jest to niezbywalna, bezosobowa struktura, w której *Dasein* zawsze już jest. Bycie *Się* opiera się na tym, że „należy się samemu do innych i utrwała się ich władzę” (Heidegger, 1994, 180). *Das Man-Selbst* jest tym, co podsuwa nam pewne możliwości bycia i sprawia, że *Dasein* w swojej otwartości staje się niewłaściwe, czyli nie projektuje się na najbardziej swoje możliwości bycia, a jedynie na te podane przez *Się*. To właśnie *Się* skrywa przed *Dasein* jego możliwości bycia pod postacią opinii publicznej i wygładzonych, okrojonych faktów oraz przystępnej dla wszystkich, powszechnej wiedzy. „Najpierw jest faktyczne jestestwo w odkrytym przez przeciętność wspólnym świecie. Najpierw „jestem” nie „ja” w sensie własnego Siebie, lecz inni w postaci *Się*” (Heidegger, 1994, 184). *Się* nadaje strukturę pewnego rodzaju konformizmowi *Dasein*, gdy istnieje tak, jak się mówi, czy zachowuje tak, jak się zachowuje (Frede, 1993, 57). Chociaż *Się* ontologicznie jest niezbywalnym egzystencjałem i modyfikacja projektowanych przez niego możliwości bycia jest dużym wysiłkiem, to taka możliwość pojawia się podczas odczuwania trwogi (Frede, 1993, 57-58). Samo *Się* można zmodyfikować za pomocą sumienia, które to „otwiera pogrążone dotąd w sposobie bycia *Się* *Dasein* na właściwą możliwość bycia Sobą” (Strzelecki, 2014, 99). Sumienie jest tym wewnętrznym głosem (choć paradoksalnie objawia się milczeniem), które nie tylko wskazuje *Dasein* właściwą egzystencję, ale przez wymowne milczenie wymaga od *Dasein* podjęcie tej właściwej egzystencji (Heidegger, 1994, 329). Wzywa do niej, a jego głos pochodzi z wnętrza nas samych — „wywodząc się ze mnie i nawiedzając, wezwanie powołuje mnie do mnie” (Heidegger, 1994, 387). Przy tym sumienie

wskazuje *Dasein* egzystencję będącą spełnieniem jego możliwości. Nie „mówi” więc, jak żyć i co wybrać, którą z możliwości urzeczywistnić, ale odsłania najbardziej własne możliwości bycia w świecie *Dasein*, które jestestwo może, ale nie musi wybrać.

Działanie i wpływy *das Man-Selbst* najbardziej ujawniają się w sytuacjach i systemach totalnych³. To w nich przejawia się silna i wszechogarniająca dominacja *Się*. Pojawia się ono pod postacią jednej głównej myśli, doktryny lub systemu reguł, za pomocą których *das Man-Selbst* podporządkowuje sobie wszystkie aspekty życia ludzi i podsuwa *Dasein* określone możliwości bycia przesłaniając tym samym jego najbardziej własne możliwości. *Się* w systemie totalnym przejawia się w sytuacjach totalnych, zaburzających poczucie spójności osobowości jednostki. *Się*, którego nie jesteśmy w stanie zmodyfikować — wyrwać się z podsuwanych przez nie możliwości — sprawia, że wpadamy w przestrzeń w której „myśli się”, „mówi się” i „zachowuje się” tak jak *das Man-Selbst* dyktuje.

Czy w myśli Taylora można doszukiwać się odpowiednika Heideggerowskiego *Się*? Aby odpowiedzieć na to pytanie trzeba ponownie pochylić się nad kategoriami ram pojęciowych i *ideału autentyczności*. Pierwsze z nich stanowią system obiektywnych sensów będących punktami odniesienia podczas kształtowania się tożsamości, drugi jest stanem idealnym, do którego nieustannie dążymy podczas podejmowania wszelkich wyborów, jest tym co zapewnia integralność naszej tożsamości. Ramy pojęciowe w podobny sposób jak *Się* narzucają nam pewne sensy, do których musimy się ustosunkować, i pewne

³Rozumienie sytuacji totalnej oraz systemu totalnego zaczerpnięte jest z definicji przedstawionej przez Zimbardo (2017) w *Efekcie Lucyfera*. Sytuacje totalne oddziałują na ludzi w sposób podważający ich poczucie spójności osobowości, charakteru oraz moralności. Systemy totalne tworzą przestrzeń do zaistnienia takich sytuacji — zapośredniczają wszystkie relacje międzyludzkie, aby uzyskać nad nimi całkowitą kontrolę (Zimbardo, 2017, 429).

możliwości, które możemy zrealizować. Zarówno tła sensowności jak i *Się* tworzą systemy opcji, które możemy wybrać i w których *Dasein* oraz jaźń są od samego początku zanurzone. Przykładowy wybór imienia dla nienarodzonego dziecka świadczy o tym, że przyszłe *Dasein* jest najpierw na sposób *Się*, a dopiero później ma możliwość bycia *Sobą*. W podobny sposób działają ramy pojęciowe, które w pewien sposób określają to, kim jesteśmy, choćby przez wielość odniesień do wybranego dla nas imienia. Zanim pojawi się tożsamość, są już horyzonty sensów, o w odniesieniu do których tę tożsamość tworzymy. „Właściwe bycie *Sobą* nie opiera się na jakimś odciętych od *Się* stanie wyjątkowym podmiotu, lecz jest pewną egzystencyjną modyfikacją *Się* jako istotowego egzystencjału” (Heidegger, 1994, 185). Tylko modyfikacja *Się* jest w stanie przybliżyć *Dasein* do właściwego bycia *Sobą*. Z wykładni Taylora można wywnioskować podobną interpretację *mojowości* w obliczu *innych*, w obliczu *Się*. Wedle Taylora indywidualność nie powinna opierać się na całkowitej izolacji od *innych*, ale na umiejętnym interpretowaniu ram pojęciowych i konstytuowaniu swojej tożsamości w odniesieniu do tych *innych*

Chociaż *das Man-Selbst* jest egzystencjałem, który dyktuje *Dasein* pewne możliwości bycia, to jednak bycie to jest niewłaściwie i jedynie odpowiedź na wezwanie sumienia umożliwia jestestwu dostrzeżenie i projektowanie się na jego własne możliwości bycia. Dopiero, gdy *Dasein* usłyszy wezwanie sumienia, które poprowadzi go do właściwej otwartości, będzie on mógł zrozumieć *innego* jako jego możliwości bycia i w ten sposób otworzyć go (*innego*) na te możliwości. Podobnie *ideał autentyczności*, któremu musimy pozostać wierni, aby utrzymać integralność naszej tożsamości, oraz zwrot ku naszej wewnętrzności w poszukiwaniu źródeł moralności, umożliwiają nam realizowanie swoich możliwości i zdystansowanie się do dóbr narzucanych przez ramy

pojęciowe. Ramy pojęciowe w podstawowy sposób uczestniczą w tworzeniu się naszej tożsamości. Bez nich nie istniałaby nasza integralność, ponieważ nie istniałby punkt odniesienia. Jako podmioty nie możemy zdystansować się wobec języka będącego jednym z warunków możliwości naszej tożsamości, ale możemy zdystansować się wobec dóbr, które w tym języku są nam przedstawione. Zatem, pomimo zewnętrznych, obiektywnych sensów, zawsze musimy pozostać wierni sobie zgodnie z nakazami *ideału autentyczności*. Zawsze musimy odpowiadać na wezwanie sumienia, które przychodząc z naszego wnętrza wskazuje nam najbardziej nasze możliwości bycia.

PODSUMOWANIE

Pod wieloma względami propozycje Heideggera i Taylora są diametralnie różne, jednakże cechuje je kilka ważnych podobieństw. Najsilniej wiąże ich postrzeganie *Dasein* i jaźni przez pryzmat *mojności*. Następnie to, iż dostrzegają, że *bycie-w-świecie* jest dla nas pierwotne i nie możemy mówić o nas, nie odnosząc się do *świata*. Chociaż częściowo inaczej rozumieją to, kim jest *inny*, to i tu dopatrzyć się można punktów wspólnych.

Wydaje mi się, że tym, co łączy obu filozofów, jest również aktualność diagnozy, którą przedstawiają, w tym zwłaszcza odsłonięcie wszechobecności *Się*, dyktującego ujednoczone, przeciętne możliwości bycia, drażnienie przyczyn takiego stanu rzeczy i wskazywanie remediów. W dobie silnego nacisku na indywidualizm, paradoksalnie bardzo łatwo popaść w pułapkę ogółu — w pułapkę *Się* —, który pozornie zachęca do indywidualizmu, jednak wszelkie jednostki odbiegające od ogólnie przyjętych standardów marginalizuje. Jest to pułapka, przed którą wprost przestrzega Taylor, i z którą można walczyć za pomocą dążenia

do realizacji *ideału autentyczności*, czy też, jak zaproponowałyby to Heidegger, za pomocą podążania za głosem sumienia.

Filozofie Taylora i Heideggera są również aktualne jako narzędzia umożliwiające analizę (zrozumienie) zmieniającego się świata, a zwłaszcza postępu oraz rozwoju techniki. W obliczu skoku rozwojowego, jaki dokonał się w dziedzinie techniki oraz nauki, *świat* nie mógł pozostać bierny i również musiał wybiec naprzód, żeby sprostać pędzącemu w nieznaną postępowi. Spowodowało to zmianę we wszystkich aspektach życia, ale również wpłynęło na te z aspektów, które wydawały się być niezmiennie. Tak też, w obliczu rozwoju nauki i wydawałoby się nieograniczonych możliwości otwieranych przez technikę, ponownie palącym tematem staje się człowieczeństwo, to, kim lub czym jest człowiek. Jesteśmy wpisani w *świat* i bez niego nie możemy mówić o *Dasein* lub jaźni — *świat* jest jedną z konstytutywnych składowych obydwu pojęć. Problem, kim zatem jest człowiek w świecie, który się zmienił, podjąć można owocnie na gruncie takiej refleksji, w ramach której rozumienie siebie przenika się z rozumieniem *świata* i tego, co na ten *świat* się składa, a więc takiej, jak u Heideggera i Taylora.

BIBLIOGRAFIA

Barnat, D. (2009). Indywidualizm w filozofii społecznej Charlesa Taylora. *Diametros*, 20: 1-36.

Drwięga, M. (2012). *Człowiek między dobrem a złem. Studia z etyki współczesnej*. Kraków: Księgarnia Akademicka.

Frede, D. (1993). The question of being: Heidegger's project. W: Ch. E. Guignon (red.), *Cambridge Companion to Heidegger* (42-69). Cambridge: Cambridge University Press.

- Guignon, Ch. (2015). *Authenticity and the question of being*. W: D. McManus (red.), *Heidegger, Authenticity and the Self. Themes from Division Two of Being and Time* (8-20). London and New York: Routledge, Taylor & Francis Group.
- Heidegger, M. (1994). *Bycie i czas*. Tłum. B. Baran. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Heidegger, M. (1995). *O istocie podstawy*. Tłum. J. Nowotniak. W: M. Heidegger, *Znaki drogi*, Warszawa: Czytelnik.
- Heidegger, M. (2010). *Identyczność i różnica*. Tłum. J. Mizera, Warszawa: Wydawnictwo ALETHEIA.
- Kołoczek, Ł. (2017). Człowiek bez ojczyzny – powtórzona lektura „Listu o humanizmie” Heideggera. *Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna*, 6(1), 53-76.
- Michalski, K. (1978). *Heidegger i filozofia współczesna*. Warszawa: PIW.
- Strzelecki, R. (2006). *Ethos i wolność. W poszukiwaniu etycznej wymowy „Bycia i czasu” Martina Heideggera*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Strzelecki, R. (2014). *Odpowiedzieć Byciu, Odpowiedzieć Innemu*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Strzelecki, R. (2017). Pułapka wartościowania – pułapka silnej podmiotowości. Koreferat do wystąpienia Piotra Augustyniaka. *Zarządzanie Publiczne*, 1(39), 23-28.
- Taylor, Ch. (1989). *Sources of The Self. The Making of Modern Identity*. Cambridge, Massachusetts: Harvard University Press.
- Taylor, Ch. (2002). *Etyka autentyczności*. Tłum. A. Pawelec, Kraków: Znak.
- Taylor, Ch. (2004). *Moralna topografia jaźni*. Tłum. P. Rymarczyk, T. Szubka. W: P. Śpiewak (red.), *Komunitarianie. Wybór tekstów*, (237-262). Warszawa: Fundacja ALETHEIA.

Zimbardo, P. (2017). *Efekt Lucyfera. Dlaczego dobrzy ludzie czynią zło?*
Tłum. A. Cybulko, J. Kowalczyńska, J. Radzicki, M. Zieliński, Warszawa:
PWN.

**MINE-NESS, OTHER, WORLD. COMPARATIVE ANALYSIS OF CHARLES TAYLOR'S
AND MARTIN HEIDEGGER'S PHILOSOPHY**

Abstract

This article is a comparative analysis between Charles Taylor's and Martin Heidegger's philosophy focusing on three main terms: mine-ness, other and world. It is a search for similarities and differences between these terms.

In the view of results, mine-ness appears to be the most similar aspect of these two philosophies. It is a core term used for describing both Dasein and self. Close similarities have been marked for the "world" as well. These parallels are based on philosophers understanding of this word, of what it means to "self" and how this includes "others". The article is divided into three parts, each dedicated to one of the main themes of this work.

Concluding, although there are some similarities and differences between Taylor's and Heidegger's philosophies and that there is a significant time gap between the main works concerning discussed in this article issues, what makes them most alike is how still up-to-date these philosophies are.

Keywords: Taylor, Heidegger, self, Dasein, world, other.

Słowa kluczowe: Taylor, Heidegger, jaźń, Dasein, świat, inny.